

Sygn. akt I ACa 679/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.) SSO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. J.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 29 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 342/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) **w punkcie I i II o tyle, że zasądzoną w punkcie I kwotę 42.000 zł podwyższa do kwoty 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) zł,**
- b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 280 (dwieście osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,**
- c) **dodaje pkt IV o treści: nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od pozwanego kwotę 4.000 (cztery tysiące) zł tytułem brakujących kosztów sądowych i odstępuje od obciążania powódki pozostałymi brakującymi kosztami sądowymi;**

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.164 (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt cztery) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w drugiej instancji;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od pozwanego kwotę 1.900 (jeden tysiąc dziewięćset) zł i odstępuje od obciążania powódki pozostałymi brakującymi kosztami sądowymi.

(...)

UZASADNIENIE

A. J. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. - w związku ze śmiercią jej córki w wypadku drogowym, do którego doszło w dniu (...) - kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu.

(...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości wskazując, że żądana kwota jest wygórowana. Podniósł też, iż zmarła w chwili zdarzenia miała niezapięte pasy, co skutkować powinno przyjęciem co najmniej 50% przyczynienia się do skutków wypadku.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 42.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części natomiast powództwo oddalił, znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sąd ustalił, że w dniu (...) na trasie S. – O. doszło do wypadku, w którym kierująca samochodem marki R. (...) nie dostosowała prędkości do panujących warunków drogowych i ograniczeń, wskutek czego zjechała na przeciwległy pas jezdni bezpośrednio pod samochód ciężarowy marki V.. Na skutek zderzenia czołowego śmierć na miejscu poniosła kierująca E. J. (1) oraz jedna z pasażerek D. Z.. Córka powódki E. J. (2) zmarła po przewiezieniu jej do szpitala w dniu (...) Ciężko ranne były także M. W. i A. R..

W chwili zdarzenia E. J. (2) siedziała z tyłu. Wszystkie osoby podróżujące z tyłu nie miały zapiętych pasów. Postępowanie karne wobec śmierci sprawcy wypadku zostało umorzone postanowieniem z dnia 5 października 2006 r.

Z ustaleń Sądu wynikało też, iż posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie zawartej umowy z pozwanym.

Powódka zgłosiła swoje roszczenia wobec ubezpieczyciela. Otrzymała kwotę 20.000 zł. tytułem odszkodowania oraz zwrot kosztów pogrzebu.

Sąd ustalił również, iż w chwili zdarzenia powódka mieszkała z mężem i ze swoją córką. Oprócz córki powódka ma jeszcze syna A. rok młodszego od zmarłej córki.

W dacie zdarzenia córka powódki miała 23 lat, studiowała zaocznie fizjoterapię, pracowała dorywczo.

Po śmierci córki powódka korzystała z pomocy psychiatry. Przez okres 3 tygodni była na zwolnieniu lekarskim, zaś przez okres około pół roku zażywała ziołowe lekarstwa na uspokojenie. Powódka odwiedza codziennie grób córki.

Sąd odwołał się do opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii, która uznała, że u powódki po śmierci córki wystąpiła naturalna, prawidłowo przebiegająca reakcja żałoby. W aktualnym stanie psychicznym powódka nie wymaga specjalistycznego leczenia, a proces żałoby zastał niezakończony.

Sąd wskazał, że podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego zakładu są art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), albowiem sprawca wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu w pozwanym (...). W tym kontekście powołał się na ugruntowany pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze

Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c."

W związku z powyższym Sąd uznał, że na skutek śmierci córki u powódki doszło do zerwania łączących ich więzi rodzinnych, stanowiących dobro osobiste podlegające ochronie prawnej.

Przechodząc z kolei do oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd dostrzegł, że zarówno z zeznań świadków, samej powódki oraz opinii biegłego sądowego psychologa wynikało, że stopień doznanej przez powódkę krzywdy wynikłej ze śmierci córki był znaczny. Zerwaniu uległa bowiem silna więź łącząca rodziców z dzieckiem, na dodatek w tragicznych okolicznościach, wskutek wypadku samochodowego. Przeżycia towarzyszące śmierci dziecka, aczkolwiek typowe i niewywołujące trwałych uszczerbków na zdrowiu psychicznym, są odczuwane przez powódkę do dzisiaj, przy czym ujawniane przez nich reakcje mają charakter indywidualny – pustka i smutek po śmierci dziecka, z którym łączyła powódkę silna więź, a to z racji tego, że E. J. (2) była pierworodnym dzieckiem, do tego córką, z którą oboje rodzice wiązali plany na przyszłość. Sąd podkreślił przy tym, że E. J. (2) w dacie zdarzenia miała zaledwie 23 lata.

Mając na uwadze to, że celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, czyli złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości Sąd doszedł do wniosku, że wysokość należnego powódce zadośćuczynienia powinna wynosić 60.000 zł.

Tak ustaloną kwotę Sąd pomniejszył o 30% z uwagi na przyczynienie się córki do skutków wypadku. Zaznaczył, że z akt karnych wprost wynika, iż E. J. (2) podróżowała z tyłu, nie mając zapiętych pasów. Ta okoliczność zaś uzasadniała przyjęcie przyczynienia się córki powódki do wypadku w powyżej wskazanej wysokości. W ocenie Sądu tak ustalona kwota zadośćuczynienia, tj. 42.000 zł (60.000 zł – 18.000 zł = 42.000 zł) powinna zrekompensować negatywne przeżycia związane z utratą córki, a uwzględniając standard życiowy powódki przed i po wypadku, nie doprowadzi jednocześnie do bezpodstawnego jej wzbogacenia.

Od zasądzonej kwoty 42.000 zł Sąd na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził odsetki od dnia wyrokowania do dnia zapłaty. W pozostałej części zaś powództwo oddalił, uznając je za wygórowane w stosunku do ustalonych okoliczności. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku, w części oddalającej powództwo, wniosła powódka, która zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, iż kwota 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia pomniejszona o przyczynienie się w wysokości 30% jest kwotą odpowiednią i zadośćuczynienie w tej wysokości wypełni funkcje kompensacyjne doznanej przez nią krzywdy;

2) obrazę przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dowolne uznanie, że adekwatną kwotą należnego jej zadośćuczynienia jest kwota 60.000 zł pomniejszona o 30% przyczynienia, zaś żądana przez nią kwota 200.000 zł byłaby uznana za nadmierną,

- dowolną ocenę materiału dowodowego, a polegającą na uznaniu, że wystąpiła u niej naturalna, prawidłowo przebiegająca reakcja żałoby, gdy tymczasem z opinii biegłej wynika, iż „żałoba powódki przebiegała w sposób atypowy, z bardzo silnym i długotrwałym cierpieniem i do dziś nie została zakończona”,

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, iż jej córka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, podczas gdy powyższe po pierwsze nie wynika z dowodów przeprowadzonych przed Sądem orzekającym w niniejszej sprawie, a po drugie ze zgromadzonego materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika,

aby niezapięcie pasów bezpieczeństwa miało wpływ na zwiększenie się rozmiarów szkody, do którego miałyby się przyczynić E. J. (2),

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie spełnia wymogów określonych w tym przepisie, bowiem nie wyjaśnia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (w zakresie przyjętego przyczynienia), co uniemożliwia kontrolę instancyjną.

Mając na uwadze powyższe wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 158.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu za obie instancje. Jako ewentualny, w przypadku uznania, iż w sprawie nie została rozpoznana istota sprawy, sformułowała wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2015 r., które zostało zgłoszone na etapie postępowania międzyinstancyjnego, powódka wniosła dodatkowo o dołączenie do akt sprawy nowego dowodu: opinii biegłego ds. medycyny sądowej z dnia 26 sierpnia 2015 r. wykonanej na potrzeby sprawy z powództwa J. J. na okoliczność braku przyczynienia się zmarłej do zaistniałego wypadku oraz niezasadnego uznania przez Sąd I instancji 30% przyczynienia się zmarłej do wypadku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe, przeprowadzając dowód z dokumentu – opinii sądowo-lekarskiej złożonej w innej sprawie, na który powołała się skarżąca w piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2015 r. W oparciu o przeprowadzony dowód Sąd Apelacyjny poczynił odmienne ustalenie od Sądu I instancji odnośnie istnienia podstaw do obniżenia przyznanego powódce zadośćuczynienia w związku z przyczynieniem się jej zmarłej córki do skutków wypadku, za którego odpowiedzialność z mocy zawartej umowy ubezpieczenia ponosił pozwany zakład ubezpieczeń.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż decyzja o obniżeniu odszkodowania (zadośćuczynienia) z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody jest uprawnieniem sądu, przy czym konieczne jest rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku konkretnej i indywidualizowanej oceny. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego. Dodać też trzeba, iż w świetle utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych poglądu nawet przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nie oznacza automatycznie obowiązku proporcjonalnego zmniejszenia należnych świadczeń (por. wyrok SA w Lublinie z 27 marca 2013 r., I ACa 1/13, opubl. w LEX nr 1298948, wyrok SA w Białymstoku z 22 marca 2013 r., I ACa 911/12, opubl. w LEX nr 1294715, wyrok SA w Białymstoku z 6 lutego 2013 r., I ACa 803/12, opubl. w LEX nr 1289371).

Mając to na względzie, jak również wynikający z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej P. S. (w niniejszej sprawie potraktowanej jako w pełni wiarygodny dokument prywatny) jednoznaczny wniosek o braku znaczenia zapięcia pasów bezpieczeństwa na rozmiar i rodzaj doznanych przez zmarłą córkę powódki urazów, przyjmując należało, iż postawienie jej zarzutu niewłaściwego postępowania, a tym samym uznanie, iż przyczyniła się ona do powstania szkody w jakimkolwiek stopniu, nie znajdowało uzasadnienia. Podkreślić też trzeba, że strona pozwana, która zaznajomiła się z treścią powyższej opinii biegłego, nie złożyła innych dowodów, które mogłyby podważyć jej miarodajność i poprzeć jej stanowisko prezentowane w toku postępowania, co tym bardziej czyni zasadnym wniosek,

że w sprawie nie występowały przesłanki do zmniejszenia zadośćuczynienia w związku z przyczynieniem się zmarłej córki powódki do skutków wypadku.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, zgodne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Nie były one zresztą na tym etapie postępowania negowane. Przedmiotem zaskarżenia była natomiast kwestia oceny adekwatności przyznanej powódce kwoty zadośćuczynienia w aspekcie regulacji z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W tym kontekście podkreślić trzeba, że przewidziane w art. 448 k.c. zadośćuczynienie ma zrekompensować krzywdę polegającą na cierpieniach psychicznych wywołanych naruszeniem dobra osobistego. Dobrem osobistym zaś podlegającym samoistnej ochronie na gruncie tego przepisu są wartości niemajątkowe: prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne, w tym prawo do życia w pełnej rodzinie. Przy czym na rozmiar krzywdy doznanej wskutek naruszenia dobra osobistego polegającego na prawie do życia w pełnej rodzinie mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Zauważyć też należy, iż krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Ustawodawca nie wskazuje tu żadnych kryteriów, ale wskazówek w tym zakresie dostarcza orzecznictwo. Ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

Oceniając rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy Sąd Apelacyjny miał na względzie dowody przeprowadzone w sprawie, w tym dowód z przesłuchania powódki, jej męża J. J., świadka J. K. oraz opinię sporządzoną przez biegłą z zakresu psychologii E. S.. Choć z dowodów tych, a zwłaszcza z opinii istotnie wynikało, że przebieg żałoby u powódki miał charakter atypowy i do chwili obecnej nie została ona zakończona, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie bez znaczenia były również inne okoliczności. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na fakt, że w 2006 r., a więc niemal 10 lat temu, powódka w związku z pogorszeniem jej sytuacji życiowej uzyskała od pozwanego odszkodowanie w kwocie 20.000 zł. Świadczenie to w tym okresie, tj. przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., było zaś traktowane także jako tzw. element niemajątkowy i niewątpliwie przedstawiało wówczas realną wartość majątkową, dalece inną niż w chwili obecnej. Nie można też zapominać o tym, że upływ znacznej ilości czasu od chwili zdarzenia siłą rzeczy złagodził doznaną przez powódkę krzywdę związaną z utratą bliskiej jej osoby. Powódka co prawda nadal odczuwa brak córki i jak wynika z opinii biegłej z zakresu psychologii w związku z objawami złego samopoczucia wymaga aktualnie leczenia specjalistycznego, tym niemniej nie jest to stan, który uniemożliwia lub czyni znaczne utrudnienia w jej bieżącym funkcjonowaniu. Powódka pracuje bowiem zawodowo, a w codziennej egzystencji może liczyć na wsparcie syna i męża.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, która zrekompensuje powódce doznaną przez nią w związku z nagłą utratą córki krzywdę będzie kwota 80.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości jako uwzględniające rozmiar doznanych przez powódkę cierpień i nieodwracalność skutków, spełnia przesłankę "odpowiedniości", a zarazem też funkcję kompensacyjną, będąc jednocześnie społecznie uzasadnionym i nie prowadzącym do wzbogacenia powódki w związku ze zdarzeniem, które uzasadniało jego przyznanie. Uwzględnić także kwotę wypłaconą uprzednio powódce w toku likwidacji szkody.

Tej treści ocena przełożyła się na rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu poniesionych przez strony przed Sądem Okręgowym, które to po myśli art. 100 zd. 1 in fine k.p.c., należało stosunkowo rozdzielić, odpowiednio do ostatecznego

wyniku sprawy (40%-60%). Z uwagi zaś na to, że Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął o kosztach sądowych Sąd Apelacyjny uzupełnił wyrok w ten sposób, że dodał punkt IV, którym to rozstrzygnął o nieuiszczonych kosztach sądowych (części opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona). Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że istnieją podstawy do tego, by nie obciążać powódki pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny rozstrzygnął mając na względzie zakres uwzględnienia apelacji. Apelacja została uwzględniona w około 24% (38.000/158.000), w związku z czym zasądzono od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.164 zł.

Sąd Apelacyjny rozstrzygnął również o nieuiszczonej opłacie od apelacji, nakazując ją ściągnąć w wysokości 1.900 zł od pozwanego z uwagi na uwzględnienie w części apelacji, a mianowicie co do kwoty 38.000 zł. Jednocześnie również i w tym zakresie odstąpił od obciążania powódki brakującymi kosztami sądowymi w kwocie ponad 6.000 zł uznając, że z uwagi na trudną sytuację materialną powódki, kwotę tę należy przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

(...)